

KURJER WIECZORNY

Nr. 113.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 20 mk.

Piątek 19 maja 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

EPONGE

FRANCUSKI ORYGINALNY
nadszedł

„SUKNO” Sp. z ogr. p.
Łódź, Piotrkowska 98.

Polączenie kolejowe Polski i Ukrainy.

Podwołoczyska, w maju.

Jak się dowiadujemy, konferencja kolejowa została ostatecznie wyznaczona i dla wzięcia udziału w pracy jej już wyjechali z Kijowa do Podwołoczysk przedstawiciele głównego zarządu południowo-zachodnich kolei z naczelnikiem wydziału eksploatacji Puszkarewem na czele.

Jak słychać, komisja ta przybędzie także do Lwowa, wstępne zaś pertraktacje oraz wspólne posiedzenia odbędą się na granicy w Podwołoczyskach. Umowa dotyczy przewozu pasażerów, bagaży oraz transportu wielkich przesyłek towarowych.

Ze strony polskiej pertraktacje będą prowadzili przedstawiciele dyrekcji lwowskiej.

Podjęty od początku b. m. ruch pociągów osobowych między Polską a Ukrainą via Zdobuwno i Szepietówka odbywa się w ten sposób, iż pociągi w tym kierunku kursują dwa razy na tydzień, a mianowicie: co środy i piątki. Na odcinku zaś Podwołoczysk projektowane jest połączenie kolejowe na większą skalę.

Z rozpoczęciem pracy komisji mieszanej do Podwołoczysk przybędzie też tarnopolski wojewoda Olpiński, który objawia wielkie zainteresowanie sprawą odrodzenia ekonomicznego tej polaci państwa.

Jak opowiadają przybyłe z Rosji osoby, daje się zauważyć w ostatnim czasie na Ukrainie pewne polepszenie stanu kolejnictwa osobowego. W tych dniach np. puszczono w obieg nową parę pociągów Kijów—Odessa. Pociągi te mają bezpośrednie połączenie z Moskwą i w ten sposób po raz pierwszy od czasu panowania bolszewików uruchomione zostało bezpośrednie połączenie kolejowe Moskwa—Kijów—Odessa.

Polityka Finlandji.

HELSINGFORS, 18 maja (Ruspress). Po powrocie z Genui przez ministrów Wennola udzielił współpracownikowi „Huwudstaadett” wiadomości o działalności delegacji fińskiej w Genui. Sprawa traktatu w Warszawie nie podnoszona była w Genui. Finlandja porozumiała się z Litwą, do zatargu której z Polską nie ma zamiaru się wtrącać. Finlandja zbliżyła się również do Szwecji. Przedstawiciele Niemiec zapewnili Wennola, że Niemcy nie mają żadnych zamiarów wrogich względem Finlandji. Cziczterin uchylił się od rozmowy w kwestji karelskiej, oświadczając, że niema o niej dokładnych informacji. Wennola twierdzi, że Finlandja musi stosować politykę ostrożną i nie wtrącać się do cudzych spraw.

Ostapienie Tichona.

MOSKWA, 19 maja (Pat). — Patriarcha Tichon zgłosił swoje ustąpienie ze stanowiska głowy kościoła prawosławnego, motywując swoją decyzję tem, że kierowanie sprawami kościelnymi jest dla niego niemożliwe, ze względu na to, że znajduje się w stanie oskarżenia.

Jako swego zastępcę patriarcha Tichon proponuje metropolitę jarosławskiego albo petersburskiego.

Zaczepki litwinów.

Prowadzą oni przy każdej okazji propagandę antypolską w Genui.

GENUA, 18 maja, godz. 6 (Telegram własny „Kurjera Wieczorn.”) Na posiedzeniu komisji politycznej nastąpiła wymiana zdań pomiędzy ministrem litewskim p. Galwananskasem a p. Skirmuntem, przyczem delegat Polski oświadczył, że uważa za obowiązujące dawne deklaracje pokojowe pomiędzy Litwą a Polską. Wystąpienie Litwy, która oskarża Polskę o tendencje zaczepne, uważane jest w kołach konferencji za wybór propagandowy, nie posiadający żadnego podłoża faktycznego. W każdym razie litwini tyle zyskali, że poruszyli do pewnego stopnia prasę włoską i amerykańską, która żąda wysunięcia kwestji Wilna na forum międzynarodowe.

B. A.

Zawarcie układu handlowego angielsko-litewskiego.

KOWNO, 19 maja (Pat). — Układ handlowy angielsko-litewski został wczoraj podpisany przez przedstawiciela rządu litewskiego i przedstawiciela Anglii, Wilsona.

Stany Zjednoczone a odbudowa gospodarcza Rosji.

Czekają one na moment najodpowiedniejszy.

GENUA, 10 maja. (Pat.) W wywiadzie z wybitnym przedstawicielem amerykańskim, korespondent „Timesa” otrzymuje szereg wyjaśnień w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w pracach nad odbudową Rosji.

„Tak jak w czasie wojny — mówił zapytany — Stany Zjednoczone wybrały chwilę odpowiednią do wstąpienia w szranki wojenne, tak samo i obecnie wybiorą moment, który będzie najodpowiedniejszym dla zajęcia się sprawą odbudowy politycznej i ekonomicznej Europy.

Wtedy Ameryka zaproponuje szeroki program, nad którym wszyscy będą mogli swobodnie przeprowadzić dyskusję. Program ten uwzględni również sprawy odszkodowań, jak i długów międzysojuszniczych, jak wogóle wszystkie problemy, które — zdaniem Ameryki — są organicznie ze sobą związane.

W celu omówienia tych problemów, powinna być zwołana nowa konferencja. Koła amerykańskie uważają jednak, że atmosfera Ameryki jest odpowiedniejsza dla konferencji, niż atmosfera Europy. Wspominając o warunkach, jakie zdaniem sfer finansowych rządu amerykańskiego, będą potrzebne dla zwołania powyższej konferencji, wspomniany przedstawiciel świata finansowego odpowiedział: Jako pierwszy warunek, będziemy się do magali szczerego zamiaru ze strony Europy w stosunku do jej własnej odbudowy. Charakterystyczną cechą konferencji genueńskiej jest właśnie brak szerokiego zaufania i porozumienia, dlatego cel jej zgubił się w grze politycznej.

Koniec konferencji i jej skutki.

Ostatnie rozmowy.

Z kim konferuje Lloyd George.

BERLIN, 19 maja. (Pat.) Wolff. — Dzienniki donoszą z Genui: Wczoraj popołudniu Lloyd George przyjął kolejno Schanzer, Barthou, Mottę, a następnie kanclerza Wirth'a i Rathenau'a.

Zasługi konferencji genueńskiej.

Co mówi o nich Schanzer.

GENUA, 19 maja (Pat). — Na wczorajszym bankiecie, urządzonym przez dziennikarzy włoskich na cześć Facty i Schanzer, wygłosił Facta mowę, w której przedstawił przebieg konferencji genueńskiej i oświadczył, iż mimo trudności, jakie się nasunęły konferencji, osiągnęła ona ten cel, iż uutorowała drogę do dalszych konferencji, a temsamem do dalszego porozumienia.

Cel narad w Hadze.

GENUA, 19 maja. (Pat). — Na zapytanie dziennikarzy, czy rezolucje z Cannes będą obowiązywały na konferencji w Hadze, odpowiedział Lloyd George:

„Naturalnie, wobec tego, że rezolucje te zostały uznane przez cały świat”. Zapytany, czy uda

się do Hagi, Lloyd George odpowiedział, że nie, albowiem zebranie w Hadze będzie raczej środkiem dla zbadania możliwości układu, środkiem mającym na celu udzielenie wskazówek zainteresowanym rządowi. Wreszcie na ostatnie pytanie, czy komitet rzeczoznawców w Hadze uda się do Rosji w celu przeprowadzenia ankiety, Lloyd George oświadczył: „Nie przypuszczam, aby ktokolwiek pragnął bardzo udać się w tej chwili do Rosji”.

Ameryka a Francja.

Zbliżenie pomiędzy obu mocarstwami.

PARYŻ, 19 maja (Pat). Według „New York Herald”, zbliżenie pomiędzy Ameryką i Francją staje się być coraz widoczniejszym. Szczególnie przyczyniły się do tego ostatnie kroki Poincaré'go, który upoważnił Barthou, do podjęcia starań w tym kierunku, aby konferencja w Hadze, stosownie do życzeń amerykańskich, była jedynie konferencją rzeczoznawców.

Ameryka jeszcze się namyśla.

Odpowiedź w sprawie konferencji haskiej.

GENUA, 19 maja (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej przedstawiciel Włoch

oświadczył, że rząd włoski wysłał odpowiedź na telegram Hughesa. Na to otrzymał dziś rząd włoski od rządu amerykańskiego nowe oświadczenie, wedle którego Stany Zjednoczone zastrzegają sobie decyzję co do ich współudziału na konferencji rzeczoznawców w Hadze.

Smutne horoskopy.

Rosja nic nie może kupować.

LONDYN, 19 maja (Pat.). „Daily Telegraph”, omawiając stosunki z Rosją sowiecką zaznacza, że sytu-

acja w Rosji jest tego rodzaju, że nie można się spodziewać wiodków zbytu towarów zagranicznych. W Rosji fabryki, które są uruchomione, mają na składach ogromną ilość towarów gotowych, których zbyć nie mogą, gdyż w Rosji niema nabywców. Tam zaś, gdzieby się znaleźli kupujący, towarów przewieźć nie można. W końcu artykułu „Daily Telegraph” w tonie ironicznym zaznacza, że rząd sowiecki zamiast dążyć do polepszenia komunikacji i przewozu, zajmuje się ulepszaniem technicz-
nem czerwonej armji, której nie ma dać co jeść, oraz wprowadzaniem rewolucji w całym świecie.

Adres dla Lloyd George'a.

Ma go on otrzymać w Londynie.

LEAFIELD, 19 maja (Pat). — Radio — W kołach politycznych, przychylnych Lloyd George'owi zbierane są podpisy na adres wdzięczności, jaki ma być wręczony premierowi na dworcu, po powrocie jego do Londynu. Po wylczeniu zasług Lloyd George'a, poniesionych dla Wielkiej Brytanji podczas wojny światowej, w adresie tym mówi się o zasługach, jakie położył premier dla utrzymania pokoju i przywrócenia w Europie stosunków przedwojennych.

Przemysł metalurgiczny w Rosji.

Pewien rozwój przemysłu metalurgicznego, jaki się zaznaczył na początku roku 1922 ustał nagle, a nawet w niektórych miejscowościach nastąpił zastój. Tak np. w grudniu r. z. wyprodukowano w Rosji 1213 tysięcy pudów lanego żelaza, a w styczniu — 931 tysięcy pudów. W lutym zniżka jest jeszcze znacniejsza i to nie tylko w zakładach południowych, lecz i na Uralu. Wyjątek stanowią zakłady w Rosji środkowej. We wszystkich zakładach odlano w lutym 874 pud., gdy w styczniu 931 tys. pud.; metali martenowskich 1432 tysiące pud., w styczniu 1779 tys. pud.; walcownie wypuściły 1019 tys. p., w styczniu 1207 tys. pud. W roku zeszłym sprawa przedstawiała się odwrotnie; produkcja wzrastała jeszcze nawet w lutym, redukcja rozpoczęła się dopiero od marca — kwietnia. Nie mniej w lutym r. b. produkcja była większa, niż w lutym r. z. Przytaczając powyższe dane „Ekon. Żiżń” dochodzi do wniosku, że produkcja przy końcu roku 1921 powiększyła się nieproporcjonalnie do rozporządzalnych środków, stan których nie polepszył się bynajmniej w roku 1922, co też wywołało obniżenie produkcji wcześniej, niż w roku zeszłym.

Kupujcie bilety skarbowe w kasach skarbowych, urzędach podatkowych

DOM EKSPED.-HANDL.

„WOJAŻ”

Sp. z ogr. odp.

Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5

324-1

zawiadania, że rozpoczął przyjmowanie i załatwianie wszelkich czynności w zakresie ekspedycji ładunków kolejowych: bagażowych i pospiesznych, jak również wagonowe ładunki, transportowane przez specjalnych przewodników

do Poznania, Gdańska i Lwowa.

Finansowanie zakupów, magazynowanie, asekuracja, cienie, inkaso. Uwaga: Dla wygody kuracjuszy przyjmujemy ładunki i bagaże z dostawą do domu.

do Sopot, Oliwy, Langfuhru i okolicy.

Dział przesyłek pocztowych czynny!

Dział przesyłek pocztowych czynny!

Listy do redakcji.

Z pośród bogatej lektury najrozmaitszych typów, spadającej co dnia na przeładowany stół redakcyjny, niepoślednią rolę odgrywają listy do redakcji. Często są one widomym objawem ścisłego kontaktu i związku zachodzącego pomiędzy społeczeństwem a prasą. Niekiedy ludzie szukają tu opieki w opinii społecznej, gdy nie może im dać jej organizm państwowy; skarżą się na swe boleści natury ogólnej; dyskutują z publicystami, chwala artykuły, gania, dziękują, protestują. Z bieżącej tej korespondencji niejednokrotnie czerpie się najżywniejsze i najpiękniejsze tematy, bowiem pulsuje w niej tętno powszechnego zainteresowania.

Z racji drukowanego przed kilku dniami na tym miejscu artykułu t. „Endecja żydowska”, spadł znów na stół redakcyjny deszcz listów od czytelników. Są wśród nich najrozmaitsze: naiwne i głębokie, chwające i ganiące, dziękczynne i napastliwe. Najlepszy dowód, że uderzyliśmy w strunę bardzo żywotną i dzielącą społeczeństwo nasze na dwa różne obozy: szowinistów polskich i żydowskich i prawdziwych demokratów i postępowców bez różnicy wyznania.

Przypomnijmy najpierw, że w artykule omawianym podkreśliśmy kwestię wymówienia posady lekarskiej szkolnemu przez zarząd żydowskiego gimnazjum za to, że jest on członkiem zrzeszenia wolnomysłcielskiego. Przy tej okazji wyrażiliśmy pogląd, że wśród żydostwa znajduje się jeszcze wiele ciemnego elementu reakcyjnego i zupełnie niesłusznie żydzi traktują siebie en masse, jako w wysokim stopniu nspokobionych demokratycznie i tolerancyjnie.

Naturalnie, w niczem nie zmienia to okoliczności, że na morzu ciemnoty znajdują się wyspy prawdziwego postępu, zarówno wśród żydów, jak i polaków czy innych.

I tego, niestety, żadną miarą nie mogą zrozumieć szowiniści zarówno z jednej jak i drugiej strony. Każdy uważa siebie za wzór doskonałości i w ślepotę swojej przypuszcza, że wszystko, co poza nim stoi zasługuje conajwyżej na gest lekceważenia, jeśli nie pogardy i nienawiści. Pewien młody imperjalista powiedział nam niedawno, że jego uczucie „narodowe” wymaga ekspansji, żywienia się kosztem sąsiadów, że nie znają on w stosunku do nich obiektywnej prawdy, lecz tylko kieruje nim uczucie pożałdliwości gwoi korzyści własnej ojczyzny.

I ten oto typ szowinisty spotyka się na każdej ziemi i w każdym narodzie. Wódz „fasci” włoskich, Mussolini, pisał przed kilku tygodniami: „Będę krądz, by wieść ofiary na ołtarz Italii”.

Tak, będą mordować, kraść, kłamać, chępcie się. Ale niechaj spróbuje coś powiedzieć im otwarcie: zbroje, złodziej, kłamcy, zarozumiałcy!

Śmiertelnie obrażają się, bowiem są zawsze i wręcz doskonałymi.

I pewno napiszą sto listów do redakcji...

Cz. O.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

Urlopy dla pracowników.

Dnia 16 maja sejm uchwalił ustawę o urlopach dla pracowników, który poniżej podajemy w najistotniejszych punktach.

Art. 1. Pracownicy zatrudnieni na mocy umowy pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, handlu i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczanych, a zatrudniających pokrewnie wymienionym kategorie pracowników najemnych, niezależnie od tego, czy wszelkie te zakłady pracy są własnością prywatną czy państwową, czy też organów samorządowych, z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu.

Zakłady przemysłowe rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, nie podlegają przepisom niniejszej ustawy.

Art. 2. Prawo do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu przysługuje pracownikom w art. 1, o ile ich praca trwa bez przerwy rok w danym przedsiębiorstwie, i 15-dniowego, o ile trwa bez przerwy 3 lata.

Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14-dniowego urlopu. Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów, zatrudniających do 4-ch pracowników.

Wszystkim pracownikom pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy, przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Nieczynność w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych, nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawo pracownika do korzystania z urlopu.

Art. 3. Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie.

Art. 4. Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory. O ile praca odbywa się na akord lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy.

Terminatorzy i uczniowie otrzymują na czas urlopu wynagrodzenie nie niższe, aniżeli kwota, od której ubezpieczeni być winni w odnośnej kasie chorych.

Art. 5. Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopów. W tym celu przez upoważnionych do tego pracowników winny być ułożone listy osób, uprawnionych do korzystania z urlopu, na każdy miesiąc oddzielnie i uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa; w razie nieosiągnięcia zgody, decyduje inspektor pracy właściwego odwołu.

W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z przyznanego urlopu, urlop ten na żądanie chorego, winien mu być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy.

W okresie czasu od 1 maja do 30 września z urlopów winno korzystać conajmniej 50 proc. ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie; w razie konieczności, wynikającej z natury produkcji, może ministerjum pracy i op. społ. dla poszczególnych przedsiębiorstw ustalić ten stosunek procentowy w inny sposób.

Art. 6. Minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu i innymi odnośnymi ministrami, po wysłuchaniu opinii związków zawodowych robotników i pracodawców, może wydać rozporządzenia

i przepisy, ustanawiające wyjątki od powyższego prawa dla poszczególnych grup przedsiębiorstw, w szczególności w sprawie udzielenia urlopu dla osób odpowiedzialnych lub okresu czasu, w którym urlopy będą udzielane.

Art. 8. Czas pracy spędzony w danym przedsiębiorstwie przed wejściem w życie niniejszej ustawy wliczony zostanie do uprawnień przewidzianych tą ustawą.

Art. 9. Umowy zbiorowe lub indywidualne które zapewniają pracownikom płatne urlopy na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w niniejszej ustawie pozostają w mocy.

Art. 10. Winny przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegnie w drodze sądowej karze grzywny w wysokości do 50.000 mk. lub karze aresztu do jednego miesiąca.

Studenti w służbie wojskowej.

Referent komisji o powszechnej służbie wojskowej poseł Zamorski w wywiadzie z „G. Por.” oświadczył w kwestii ulg, studentów, co następuje:

Maturzysta czy student jest uważany za materiał na oficera. Jako taki ma on odbyć pół roku służby w koszarach narówni z szeregowcami bez cenzusu wykształceniowego, drugie zaś pół roku ma spędzić w szkole podchorążych i zdać egzamin w tym czasie na podchorążego rezerwy.

Na tej podstawie zostaje on oficerem. A jako oficer należy do rezerwy o 10 lat dłużej, niż szeregowcy i musi w tym czasie odbyć 36 tygodni ćwiczeń. Co zaś najważniejsza, jeśli jednorocznik nie złoży egzaminu na podchorążego, musi na równi ze wszystkimi służyć 2 lata.

Są nawet wnioski, aby do czasu służby dodać jeszcze podchorążym pół roku przymusowego pobytu w wojsku w charakterze oficera praktykującego. W tym wypadku student odbywałby dłuższą służbę wojskową, aniżeli szeregowiec bez cenzusu umysłowego.

Z Rosji.

Cudzoziemcy w Odesie.

„Prawda” opisuje jak zabawiają się cudzoziemcy w Odesie:

„W porcie, gdzie zwykle gromadzą się tłumy głodnych, pojawia się elegancko ubrany oficer z pełną skrzynią herbatników, które hojną dłońią sypie na głowy tłoczących się dookoła niego niedzraży. W tłumie się kotłuje, silniejsi depcą słabszych, wyrwywają im z rąk przysmaki, wydając przytem dzikie okrzyki”.

Rabunki na tle głodowym.

Jak komunikuje iskrowka sowiecka, w gub. Nikołajewskiej wybuchły rozruchy na tle głodowym i rabunki składów żywnościowych. W Chersoniu milicja zabrała składy rady gospodarstwa ludowego; dwaj milicjanci zostali w następstwie rozstrzelani. W Aleskach rozgromiono również składy żywnościowe; zrabowano m. in. 15.000 arszynów manufaktury.

W Zasielju tłum głodnych zabił 75 letnią komunistkę Bormaszewą, członka prezydium wszechukr. zjazdu ubogich.

Walka z cerkwia.

Władze bolszewickie otrzymują szereg protestów od rad parafjalnych i różnych organizacji cerkiewnych w sprawie oddania pod sąd patriarchy Tichona.

W odpowiedzi bolszewicy aresztują duchowieństwo i członków rad parafjalnych. Oburzenie w mieście wzrasta. Bolszewicy powiększyli załogę, a jednocześnie zabronili wszelkich procesji, zapowiadając, że w razie ukazania się takowych na ulicy, będą one rozprzeczane siłą zbrojną. W przepelnionych przez wiernych świątyniach odbywają się modły o wywołanie deszczu od prześladowa-

Kzady rumuńskie.

Otwarcie parlamentu. — Dyktatura miecza i dyktatura złota. — Walka partji.

(Korespondencja wł. „Kurjera Wieczornego”).

Bukareszt, w maju.

Podczas świąt „urzędowych” stolica naszych sojuszników południowych, uroczysty „București” bardziej jeszcze, niż zazwyczaj ośniewa...

Przez posypane żwirem ulice toczą się wówczas karety dworskie, gwardziści i lejby — stangreci w fantazyjnych instrumentach. Upiększają obraz, zaś wśród powodzi flag, laskawie odpowiadają na ukłony ich królewskie moście.

Gdy w tych dniach król z królową przejeżdżał przez Calen Victoriei, wzdłuż bulwaru św. Marii, przez małą Dambowicę pod górę do Metropoli, by wysłuchawszy „Te Deum” u zwłok bizantyjskiego świętego Dymitra, wygłosić mowę tronową w „Adunarea Deputatilor” (Izbie Deputowanych) — sto i jeden strzał armatni oznajmiał wyjazd pary królewskiej z zamku. Fanfary tu, fantary tam, defilady kawalkad wojskowych, hymny narodowe, nastroj uroczysty a podniosły, zwyczajnie jak w dniu otwarcia parlamentu.

Powiadają tu, że „brataniści” (zwolennicy premiera rumuńskiego p. Bratiano, reprezentującego obecnie swą ojczyznę na konferencji geneueńskiej) świetnie umieją organizować obchody i święta polityczne, i rzeczwiście — dwór może być zadowolony.

Niejedno wydarzyło tu się w ostatnich latach w dziedzinie wiru walk partyjnych, co mogłoby dać słuszne powody do zaniepokojenia i nieraz dwór mieszał się czynnie do spraw politycznych.

Gdy p. Take Jonesco, który zaniebdał zaskarbienie sobie sympatje zacieklej partyników, przed kilkoma miesiącami ukazał się w izbie — padł zaraz przy pierwszym występie. Sytuacja parlamentarna była bardzo napięta, sytuacja polityczna w stanie maksymalnego napięcia.

P. Bratiano ze swymi liberałami zajmował od chwili rozgromienia stronnictwa liberalnego w listopadzie 1920 r. stanowisko wyciekające, ale pracował bez wytchnienia i organizował swe siły, chowając się w rezerwie, trzymał w karch dwór — aż wreszcie poczuł, że chwila jego nadeszła.

To też dwór porzucił wszelkie skrupuły parlamentarne i powierzył panu Bratiano, który rozporządzał załedwie dziesięcioma mandatami w izbie, utworzenie nowego gabinetu i przeprowadzenie nowych wyborów. W ten sposób dwór popelniał, jak pisze dziś jeszcze prasa opozycyjna, swój „trzeci zamach stanu”...

Niesłychany ryk wściekłości całej reszty stronnictw był odpowiedzią na ten akt korony. Wszelkie stronnictwa, które dotychczas były ze sobą na noże, nagle pokochały się serdecznie i złączyły się w walce przeciw liberałom. Jedyny front wszystkich stronnictw przeciw liberałom, bardziej znienawidzonych, niż mór, miał zgniebić ich w walce wyborczej. Groźby najcięższego kalibru miotano na dwór.

Jeśli rząd gen. Averesco nazwano nieco przesadnie „dyktaturą miecza”, to panowanie p. Bratiano nazwano słusznie „dyktaturą złota”. Zaś na pytanie, czy liberałowie pozostaną przy władzy, odpowiedział nawet p. Jorga, znany historyk bukareszteński: „To tylko król wie, nawet Bóg nie, bo Bóg lubi sprawiedliwość”.

Tymczasem liberałowie z całym spokojem, celowo, nie sobie nie robiąc z licznych napaści, przygotowywali walkę wyborczą, zaś, gdy ją przeprowadzili stali się to, co nieraz już się zdarzało w historii parlamentaryzmu rumuńskiego: rząd, który kierował wyborami, uzyskał większość.

Bratiano zwyciężył, zdobył około 250 foteli z 350, a opozycja musiała się zadowolić razem setką; ludowcy zabrali załedwie 40 foteli, narodowcy siedmiogrodzcy — 30, gen. Averesco, którego stronnictwo liczyło w ostatnim parlamencie 200 foteli, pozostał z załedwie

dziesiątką mandatów na zawsze już bodaj strząskany i zgniebiony, narodowcy i oboz Jorgi — dwa, mandaty, konserwatyści z pod znaku p. Take Jonesco — także dwa socjaliści prześlizgnęli się załedwie jeden, komuniści — żaden...

Ale tak łatwo, jak można było przewidzieć z przykładów historycznych, że liberałowie zwyciężą, tak nie trudno było się domyśleć, że wytoczy się im mnóstwo oskarżeń o „fałszowanie wyborów”.

Najbardziej umiarkowani przeciwnicy liberałów nazwali wybory „skandalem europejskim” dodając, że „stronnictwo liberalne nie umiało zachować czystych rąk, zaś w depeszy do króla pisał p. Maniu spokojny, rozsądny przywódca siedmiogrodzian: „w 17 okręgach wyborczych skradziono kartki z urn a w 7 okręgach ogłoszono fałszywą listę wyborczą”.

W parlamencie i w senacie rumuńskim sprawdzono niedawno mandaty, opozycja dostarcza mnóstwa dowodów, ale czysto liberalna komisja mandatowa nie skasowała dotychczas jeszcze ani jednego mandatu.

Nietylko w powietrzu unosi się nastroj bojowy — walka toczy się istotnie i gazety bukareszteńskie, tak krzykliwe obwoływane przez sprzedawców ulicznych na Calea Victoriei, niejedno wyzwisko uliczne miotają przeciw sobie i rządowi korzystając z daleko idącej wolności prasy. Jako poważni przeciwnicy samowładztwa liberałów występują ludowcy rumuńscy z pp. Michalache, prof. Stere i dr. Lupu na czele oraz narodowcy siedmiogrodzcy z pp. dr. Maniu i dr. Vaida Wojewod.

Odzwierciedleniem nastrojów opozycji są następujące słowa dr. Lupu:

„Morderca włóścian obejmuje rządy. Prawdziwi wybrańcy ludu nie mogą się porozumieć z rządem króla i wybrańcami morderców. Od wielu lat grozący konflikt między koroną a narodem rumuńskim wybuchnął zupełnie jawnie i z wielką zaciętością”.

Nacjonaliści siedmiogrodzcy w dniu utworzenia rządu wydali gazety z obwódką załobną, prosząc o „wstąpienie na tron absolutyzmu” i „Pogrzebie wolności obywatelskich i praw zasadniczych”. Nawet organ p. Bratiano nazwał rząd p. Bratiano „rządem wyzwanym”.

Cała opozycja postanowiła definitywnie odmówić miana konstytuanty świeżo obranemu parlamentowi.

Dziś już opozycjoniści bojkotują izbę, byli nieobecni na mowie tronowej, nie wzięli udziału na chrzcinach pierwszego syna następcy tronu ks. Michała, ani w zaręczynach z dworem belgradzkim. Rozlegają się już wołania o autonomię Siedmiogrodzian.

Tymczasem liberałowie, prowadzą dalej sprawy państwowe, pozornie nie zwracając najmniejszej uwagi na napaści, opierając się na mieszczaństwie, handlu i przemyśle, no i na przychylności dworu, którego prerogatywy bronią bez zastrzeżeń. Zaliczając do swego grona większość wytrwałych polityków i ekonomistów postanowili sami dać nowe ustawodawstwo Wielkiej Rumunii, przeciwstawiając się „większemu radykalizmowi” i „siedmiogrodzkiej dzielnicości”.

Czy im to się uda? Siedmiogrodzianie uparcie nie chcą poddać się stolicy. Wiele sił niespokojonych tkwi jeszcze również w chłopie rumuńskim, który chętnie chwyciłby mieszczaucha za gardło.

Demagogia pisze się obecnie w Rumunii dużą literą. Zaciekleść i zawziętość prowodyrów wzrasta z dnia na dzień. Gdzież tu mówić o odbudowie kraju, gdy walki partyjne podmywają same fundamenty gmachu.

Antoni Żegociński.